

Sygn. akt I ACa 149/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Eugeniusz Skotarczak |
| Sędziowie: | SA Artur Kowalewski SO del. Wiesława Buczek-Markowska (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Justyna Kotlicka |

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko S. B.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 428/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

W. Buczek-Markowska E. Skotarczak A. Kowalewski

I ACa 149/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim : umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do Starostwa Powiatowego w S.; umorzył postępowanie odnośnie punktu 3a pozwu; umorzył postępowanie w zakresie żądania renty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od powoda na rzecz pozwanego 200 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego oraz nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w pozostałej części.

Swoje orzeczenie Sąd ten wydał w oparciu o następujące ustalenia i wywody:

Decyzją z dnia 8.10.1990r., znak : (...) Zarząd Miasta i Gminy w D. udzielił A. F. pozwolenia na budowę budynku gospodarczego na działce położonej przy ul. (...) w D.. Tego samego dnia 8 października 1990r. Zarząd Miasta i Gminy w D. decyzją znak: (...) udzielił A. F. pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego na działce położonej przy ul. (...) w D..

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego ((...)) w D. z dnia 12.04.1999r. nakazano pozwanemu dokonanie rozbiórki zewnętrznej ściany budynku : w D. przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazano, że powód nie posiadał dokumentów związanych z prowadzonymi pracami budowlanymi. Decyzją W. z dnia 26.05.1999r. powyższa decyzja została utrzymana w mocy w zakresie konieczności rozbiórki.

Pismem z dnia 26.08.2005r. (...) powiadomił Starostwo Powiatowe, że budowa budynku gospodarczego jest kontynuowana, choć nastąpiły w niej istotne zmiany, w wyniku czego obiekt gospodarczy pełni funkcję budynku mieszkalnego. Jednocześnie (...) wskazał, iż nie rozpoczęto budowy budynku jednorodzinnego. Decyzją z 20.03.2006r. Starosta S.- (...) stwierdził wygaśnięcie decyzji z dnia 8.10.1990r. nr(...) udzielającej A. F. pozwolenia na budowę domu mieszkalnego. Wojewoda (...) utrzymał powyższą decyzję w mocy (decyzja z 17.05.2006r.). Wyrokiem WSA z dnia 7.12.2006r., sygn. akt I SA/Go 410/06 powyższa decyzja została uchylona.

Decyzją z dnia 4 lutego 2009r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał powodowi A. F. rozbiórkę określonych części budynku gospodarczego. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w trakcie kontroli przeprowadzonej w dniu 25.07.2006r. ustalono, iż inwestor nie zapewnił objęcia kierownictwa budowy przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności i sam podaje się za kierownika budowy, mimo iż nie posiada odpowiednich uprawnień i nie jest członkiem właściwej izby samorządu zawodowego. Nadto zarzucono powodowi, iż zmienił zamierzony sposób użytkowania parteru obiektu z funkcji gospodarczej na mieszkalną. Z uwagi na brak wykonania zaleceń (...) decyzją z dnia 29.07.2009r. Starosta S.- (...) uchylił decyzję burmistrza D. z dnia 8.10.1990r. udzielającą A. F. pozwolenia na budowę budynku gospodarczego w D.. Decyzją z 15.09.2009r. wojewoda (...) utrzymał wskazaną decyzję w mocy. Wyrokiem z 10.02.2010r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wlkp., sygn. akt I SA/Go 874/09 oddalił skargę na decyzję wojewody z dnia 15.09.2009r.

Sąsiedzi powoda- R. i J. K., właściciele nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) chcieli dobudować przedsionek do budynku. Prace związane z budową przedsionka miał wykonać powód, który przygotował szkic mającego powstać ganku. Z tytułu wykonania dobudówki powód oczekiwał, iż otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł. Decyzją Starosty S.- (...) z dnia 9.06.2004r. nałożono na małżonków K. obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę przedsionka.

Decyzją z dnia 24.09.2010r. Starosta S.- (...) wniósł sprzeciw na budowę wiatrołapu połączonego z istniejącym budynkiem mieszkalnym na działce o nr ewidencyjnym (...) w miejscowości D. (k. 21), gdyż zgłoszenie R. i J. K. dotyczy budowy objętej obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę, którego małżonkowie K. nie otrzymali. Od decyzji był wniesiony sprzeciw. Wojewoda utrzymał w mocy decyzję starosty. Wiatrołap nie został wykonany.

Powód A. F. zwracał się min do Starosty S.- (...) oraz innych organów administracji z różnymi wnioskami, skargami. Powód odwoływał się także od niekorzystnych decyzji.

W imieniu starosty decyzje były podpisywane przez pozwanego S. B., który od 1999r. jest pracownikiem Starostwa Powiatowego wS., a od 2007r. pełni w Starostwie Powiatowym (...). Decyzją z dnia 7 maja 2009 roku Starosta S.- (...) umorzył postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia decyzji Burmistrza D. o pozwoleniu na budowę z dnia 8.10.1990 r. w sprawie udzielającej A. F. pozwolenia na budowę budynku gospodarczego na działce położonej przy ulicy (...) w D. . Natomiast decyzją z dnia 29.07.2009r. Starosta S.- (...) uchylił decyzję Burmistrza D. z dnia 8.10.1990r. udzielającą A. F. pozwolenia na budowę budynku gospodarczego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się nieuzasadnione. Sąd ten miał na uwadze, iż powód pozwem wniesionym w niniejszej sprawie wniósł o zasądzenie od pozwanych Starostwa Powiatowego w S. i S. B. renty oraz odszkodowania w wysokości 120.000 zł, z czego 60.000 zł. winno zostać zasądzone na rzecz powoda, a pozostała część na rzecz domu dziecka. Nadto powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia za szkody, krzywdy i straty materialne doznane przez działania urzędników

oraz o ustalenie w wyroku odpowiedzialności sprawców za szkody, które mogą powstać w przyszłości.

Sąd I instancji odnosząc się do poszczególnych żądań powoda wskazał, że na rozprawie w dniu 31.10.2012r. pozw został cofnięty co do pozwanego Starostwa Powiatowego, żądania renty oraz w zakresie punktu 3a pozwu - dotyczących zasądzenia od Starosty i S. B. określonej kwoty. W związku z powyższym Sąd meritii w oparciu o art.203 § 1 i 4 kpc oraz art. 355 § 1 kpc - uznając częściowe cofnięcie pozwu za dopuszczalne - umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do Starostwa Powiatowego w S. (punkt I wyroku), jak również umorzył postępowanie odnośnie 3a pozwu oraz w zakresie żądania renty (punkt II, III wyroku). W pozostałej części Sąd ten oddalił powództwo, wskazując, iż powód nie wykazał, by decyzje wydane przez organ administracyjny wydane były w sposób nieprawidłowy, a nadto by na skutek ich wydania poniósł szkodę.

Art. 417¹ § 1 i 2 kc przewiduje, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z prawem.

Jeżeli strona nie zgadza się z oceną prawną i wskazaniem wyrażonymi w orzeczeniu wojewódzkiego sądu administracyjnego, to powinna kwestionować w odpowiednim środku odwoławczym orzeczenie, w którym zawarte są ocena prawna i wskazania, które uważa za niezgodne z prawem. Po uprawomocnieniu się tego orzeczenia zawarte w nim stanowisko będzie wiążące nie tylko wobec organów wymienionych w art. 153 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ale także wskazanych w art. 170 w/w ustawy (wyrok NSA z 16.09.2010r., I OSK 15 13/09).

Zdaniem Sądu I instancji, powód nie wszczął postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a jedynie w oparciu o swoje osobiste przekonania o poniesionej szkodzie, domagał się zasądzenia odszkodowania. Art. 170 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi, iż orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca orzeczenia w odniesieniu do sądów sprawia, że muszą one przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak stwierdzono w prawomocnym orzeczeniu. Inaczej – w ocenie Sądu Okręgowego - zagrożone byłoby ratio legis art. 170 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, polegające na zagwarantowaniu spójności i logiki działania organów państwa oraz na zapobieżeniu współistnieniu w obrocie prawnym orzeczeń nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władz (wyrok NSA z 17.11.2011r., I FSK 1709/10).

Przechodząc do stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd meritii zauważył, że powód dochodził zapłaty kwoty 120.000 zł, z której wyodrębnił roszczenie w kwocie 1.000 zł (119.000 zł + 1000 zł). Przy czym kwoty 1.000 zł powód dochodził z tytułu niewykonania przedsiönka w budynku mieszkalnym małżeństwa K.. A. F. podniósł, iż sporządził dokumentację techniczną oraz wykonał projekt przedsiönka. Z powodu decyzji Starosty S.- (...), zawierającej sprzeciw na budowę wiatrolapu, nie mógł wykonać umówionych prac, co – jego zdaniem - pozbawiło go wynagrodzenia w wysokości 1.000 zł.

Rozpoznając to roszczenie Sąd I instancji zauważył, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem organu a poniesioną przez powoda szkodą. Małżeństwo K. zwróciło się do organu z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę ganku. Organ administracji wydał decyzję odmowną. Powyższa decyzja jest prawomocna i ostateczna. Powód nie wykonał ganku, nie ma zatem podstaw do żądania zapłaty wynagrodzenia, a w szczególności do kierowania swoich roszczeń w stosunku do pracownika Starostwa - S. B.. To małżeństwo K. wystąpiło bowiem z wnioskiem o wydanie

zgody na budowę ganku i to do nich skierowana była decyzja odmowna. W kwestii uzyskania zezwolenia na budowę ganku powód nie był stroną decyzji, nie jest zatem uprawniony do odwoływania się od niej.

Odnosząc się do roszczenia powoda dotyczącego zapłaty kwoty 119.000 zł Sąd Okręgowy wskazał, że powód powyższej kwoty dochodził w związku z wygaszeniem, a następnie uchyceniem decyzji pozwalających na budowę budynku gospodarczego. Sąd ten stwierdził, że cofnięcie decyzji umożliwiającej powstanie budynku było skutkiem niedopełnienia czynności ze strony inwestora - powoda. Decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana w 1990r., natomiast wygaśnięcie a następnie jej uchycenie nastąpiło po kilkunastu latach i poprzedzone było pismami i zaleceniami PINB, które nie zostały przez powoda wykonane. Ponadto wydanych decyzji powód odwoływał się do organów wyższego rzędu, w tym do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. . Wydane decyzje są ostateczne, a zatem w świetle art. 170 ustawy prawo o postępowaniu w administracji wiążą też sąd badający niniejszą sprawę. Brak jest zatem podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia lub odszkodowania z tytułu ich wydania.

Na marginesie Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem budowlanym decyzja o pozwoleniu na budowę wygaszała, jeżeli budowa nie została rozpoczęta przed upływem 2 lat od dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna lub budowa została przerwana na czas dłuższy niż 2 lata. W niniejszej sprawie od wydania pozwolenia na budowę do jego uchycenia minęło kilkanaście lat, a zatem okres, w którym powód mógł rozpocząć budowę został kilkakrotnie przedłużony.

Nadto Sąd ten podkreślił, że decyzje dotyczące pozwolenia na budowę wydawane są przez organ Starostę S.- (...). Podpisujący orzeczenia S. B. występował jako pracownik organu. Działał zatem w imieniu Starosty Powiatu S. (...), a nie w swoim imieniu, nie odpowiada zatem osobiście za treść wydanych decyzji.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo dotyczące żądania zapłaty z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia, ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Powód nie wykazał bowiem aby pozwany swoim postępowaniem wyrządził powodowi szkodę – art. 415 kc.

Z uwagi na trudną sytuację materialną powoda o kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 102 kpc, który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W oparciu o powyższy przepis Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 200 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w pozostałej części.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się powód, zaskarżył go w całości w drodze apelacji i wniósł o jego uchycenie.

Orzeczeniu temu zarzucił :

- naruszenie art. 233 kpc, wskazując, iż ochrona własności nie podlega przedawnieniu,
- naruszenie art. 416, art. 471, art. 417², art. 444 § 1, 2 i 3, art. 445 § 1, 2 i 3 kc, podnosząc, iż przepisy te uprawniają powoda do przyznania mu odszkodowania,
- naruszenie art. 231 § 1 i 2 kk, gdyż pozwany przekraczając swoje uprawnienia i nie dopełniając obowiązku sprawdzenia podwładnych, dokonał naruszenia przepisów prawa i działał na szkodę interesu prywatnego,
- naruszenie art. 282 kk, gdyż pozwany S. B. utrudniał w 2009 roku na spotkaniu u starosty w sprawie rozgraniczenia, ujawnienia dokumentów pomniejszenia nieruchomości, naśmiewał się z uprawnień budowlanych nabytych przez powoda, przez co dokonywał zamachu na nieruchomość i działalność gospodarczą, uprzykrzał sprawę i nękał powoda.

Ponadto powód wniósł o pociągnięcie do odpowiedzialności pełnomocnika pozwanego – r. pr E. Ś. (1) i ukaranie ją kwotą 5000 zł na rzecz domu dziecka. Stwierdził, iż nie posiadała ona ważnych uprawnień radcy prawnego, wkraczając na salę sądową, czym dokonała naruszenia przepisów prawnych. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego S.

B. na swoją rzecz kwoty 60.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na dom dziecka w Województwie (...) kwoty 60.000 zł oraz zasądzenie od obojga pozwanych kwoty 200 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądzenie od pozwanych kosztów sądowych według przepisów prawa.

W uzasadnieniu apelacji powód stwierdził, iż decyzja z dnia 16.02.2007r. (...) i decyzja(...) z 13.11.2006r. (...) były nieważne na podst. art. 156 kpa. Podkreślił, iż grupa urzędników od 28 lat utrudnia rozgraniczenie jego nieruchomości, wydają dokumenty poświadczające nieprawdę. Podrabiania dokumentów dokonywała także pozwana E. Ś. (1).

Nadto pozwany S. B. nie sprawował – zdaniem apelującego – należytego nadzoru nad swoimi podwładnymi, których działania doprowadziły do niszczenia jego nieruchomości. W ocenie skarżącego, podpisując wydaną przez siebie decyzję z dnia 7.05.2009r. pod (...) pozwany przekroczył przepisy prawa i popełnił przestępstwo z art. 231 § 1 kk i art. 282 kk. Apelujący podkreślił, iż brak było podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia decyzji o pozwoleniu na budowę, co czyniło postępowanie administracyjne w tym przedmiocie bezprzedmiotowym i winno ono być umorzone.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazał, iż zarzuty apelacji są niezrozumiałe i bezzasadne. Powód w apelacji przytacza ponadto nie mające zastosowania w niniejszym postępowaniu przepisy prawne, jednocześnie powołując się na stany faktyczne, osoby i okoliczności nie związane ze sprawą, co czyni apelację całkowicie niezasadną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się niezasadna w całości.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie apelacyjne zaś, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu, uwzględniając treść art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Przystępując do rozpoznania zarzutów apelacji Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż pozwem wniesionym w niniejszej sprawie wniósł o zasądzenie od pozwanych Starostwa Powiatowego w S. i S. B. renty oraz odszkodowania w wysokości 120.000 zł, z czego 60.000 zł. winno zostać zasądzone na rzecz powoda, a pozostała część na rzecz domu dziecka. Nadto powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia za szkody, krzywdy i straty materialne doznane przez działania urzędników oraz o ustalenie w wyroku odpowiedzialności sprawców za szkody, które mogą powstać w przyszłości.

Sąd I instancji umorzył niniejsze postępowanie odnośnie żądania renty i wobec pozwanego Starostwa Powiatowego w S., przyjmując, iż powód w tym zakresie skutecznie cofnął pozew.

Do rozpoznania pozostało zatem żądanie powoda zasądzenia od pozwanego S. B. kwoty 120.000 zł, z której wyodrębnił roszczenie w kwocie 1.000 zł z tytułu niewykonania przedsięwzięcia w budynku mieszkalnym małżeństwa K..

Powód wywodził oba roszczenia z okoliczności, iż na skutek niekorzystnych decyzji administracyjnych wydanych przez pozwanego, doznał on krzywd i strat materialnych. Wskazać należy, iż prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, iż artykuł 417¹ § 2 k.c. stanowi podstawę prawną roszczenia o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej. Przy czym wymóg, by orzeczenia były prawomocne, a decyzje ostateczne oznacza, że podmiot zainteresowany uzyskaniem odszkodowania wyczerpał już tok instancji, bowiem komentowany przepis w swoim założeniu nie może zastępować właściwego toku instancji lub stanowić dla niego alternatywy.

Słusznie również podkreślił Sąd I instancji, że w obowiązującym systemie prawnym przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej jest stwierdzenie jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Wynika z tego, że sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej.

Wskazać przy tym należy, iż w przypadku decyzji administracyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym – a na takie powołał się powód w niniejszej sprawie - właściwym trybem jest postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 156 i 145 k.p.a.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż powód nie wykazał w przedmiotowym postępowaniu, iż decyzje administracyjne w następstwie wydania których doznał szkody, były przedmiotem wcześniejszej oceny w trybie postępowania o stwierdzenie nieważności tych decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego. Na tę okoliczność powołał się także Sąd Okręgowy, oceniając brak zasadności żądania powoda.

Jednakże dla Sąd II instancji podstawowe znaczenia miał fakt, iż powód w niniejszej sprawie pierwotnie wytoczył powództwo przeciwko pozwanym : Starostwu Powiatowemu w S. i S. B., który jest pracownikiem tegoż Starostwa. W następstwie cofnięcia przez powoda żądania zapłaty skierowanego przeciwko Starostwu, pozwanym w sprawie był jedynie S. B..

W tym kontekście wskazać należy, iż odpowiedzialność za szkodę danej osoby prawnej (Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, innej osoby prawnej) na podstawie art. 417 kc wymaga przede wszystkim ustalenia przynależności ustrojowej osoby fizycznej, której niezgodne z prawem zachowanie spowodowało szkodę. Konstrukcja odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej zakłada bowiem wyłącznie odpowiedzialność osoby prawnej, która odpowiada za zachowania osób fizycznych, tworzących jej strukturę organizacyjną. Bez znaczenia będzie zatem miejsce zajmowane przez osobę fizyczną w strukturze organizacyjnej danej osoby prawnej, bowiem okoliczność ta w niczym nie zmieni faktu, że zachowanie osoby fizycznej będzie obciążało osobę prawną.

Stąd też – zdaniem Sądu Apelacyjnego - pozwany S. B. nie odpowiada jako pracownik Starostwa za szkodę wyrządzoną w następstwie wydanych przez siebie decyzji. Roszczenie o naprawienie takiej szkody można skierować wyłącznie wobec Starostwa Powiatowego (jako jednostki samorządu terytorialnego), zatem pozwany S. B. nie był legitymowany biernie w niniejszej sprawie i już chociażby z tej przyczyny żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie. Brak jego legitymacji skutkuje bowiem oddaleniem powództwa.

Jednocześnie, już na marginesie, oceniając zasadność obu zgłoszonych roszczeń Sąd II instancji zauważył, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem organu a poniesioną przez powoda szkodą. Stąd też w tej kwestii Sąd Odwoławczy podzielił wywody prawne Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na powyższe nie można zatem w podzielić zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 416, art. 471, art. 417², art. 444 § 1, 2 i 3, art. 445 § 1, 2 i 3 kc. Sama bowiem okoliczność, że takie przepisy znajdują się w kodeksie cywilnym i można w oparciu o nie wytoczyć powództwo, nie zwalnia powoda od wykazania przesłanek warunkujących zasądzenie dochodzonego odszkodowania, które Sąd omówił na wstępie.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do podnoszonego przez powoda zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc. Powód wskazał, iż Sąd ten naruszył wskazany przepis, bowiem ochrona własności nie podlega przedawnieniu. Tak sformułowany jest – w ocenie instancji odwoławczej – niezrozumiały i jako taki nie może podlegać weryfikacji.

Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza także stwierdzenie o wadliwości dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria

oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (sygn. akt I ACA 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W kontekście powyższych wywodów – zdaniem Sądu Apelacyjnego – na podstawie analizy akt nie sposób uznać, aby określony przez ustawodawcę zakres oceny dowodów, dający sądowi orzekającemu możliwość swobodnej oceny, w przedmiotowej sprawie miałyby przybrać postać oceny dowolnej. Stąd też Sąd Apelacyjny uznał ten zarzut za całkowicie chybiony.

Wskazania wymaga także, iż Sąd II instancji nie znalazł podstaw do oceny naruszenia przez Sąd meriti przytoczonych w apelacji przepisów kodeksu karnego. W postępowaniu cywilnym rozpoznanie takiego zarzutu jest bowiem niedopuszczalne.

W postępowaniu apelacyjnym nie podlegało także rozpoznaniu zgłoszone przez powoda w apelacji żądanie zasądzenia od pełnomocnika pozwanego – r. pr E. Ś. (2) kwoty 5000 zł na rzecz domu dziecka. Zgodnie bowiem z treścią art. 383 kpc w tym postępowaniu nie można już występować z nowymi roszczeniami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 kpc)

Zasadzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji kierował się regułami wynikającymi z art. 98 i nast. kpc.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zastosowanie przez sąd jednej z zasad orzekania o kosztach procesu, przewidzianych w art. 98 do 107 k.p.c., uzależnione jest od wyniku sprawy oraz jej okoliczności faktycznych. Przyjęcie za podstawę orzeczenia zasady odpowiedzialności za wynik sporu i obciążenie strony przegrywającej całością, czy nawet częścią kosztów procesu, może jednakże w konkretnej sprawie, kolidować z poczuciem sprawiedliwości oraz słuszności. W celu zapobieżenia ewentualności wydania orzeczenia w takich warunkach wprowadzona została możliwość oparcia go na regule objętej art. 102 k.p.c. Zgodnie z nią, do nieobciążenia strony przegrywającej sprawę obowiązkiem zwrotu, wygrywającemu przeciwnikowi, kosztów procesu w całości lub części, dojść może, jeśli zaistniały szczególnie uzasadnione wypadki. Wskazuje to na określenie tej zasady jako wyjątku od podstawowej, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., a zarazem wyklucza dokonywanie rozszerzającej wykładni. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Zakwalifikowanie przypadku jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga – w ocenie Sądu Apelacyjnego - rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy.

Podkreślenia wymaga, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał, że ocena tych wypadków, dokonana przez Sąd meriti przez pryzmat zasad współzycia społecznego wskazuje, że adekwatnym i słusznym było nieobciążanie powoda kosztami postępowania przed sądem pierwszej instancji, zgodnie z art. 102 kpc.

Reguła wynikająca z tego przepisu nie może jednakże automatycznie przenosić się na postępowanie przed Sądem Apelacyjnym. Należy bowiem zaznaczyć, że wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy (i zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny) wskazane powyżej „szczególnie uzasadnione wypadki”, uzasadniają zastosowanie reguły wynikającej z art. 102 kpc jedynie w postępowaniu przed Sądem I instancji. Natomiast w postępowaniu apelacyjnym, z uwagi na fakt, że roszczenie powoda zostało ocenione przez Sąd meriti i mógł on się zapoznać z uzasadnieniem rozstrzygnięcia tego sądu, wywiedzenie przez powoda apelacji i związane z tym ryzyko poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego, powoduje, że nie ma już podstaw do zastosowania reguł z art. 102 kpc. Jak już bowiem podniesiono powyżej, sama treść tego przepisu, mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych, daje podstawę do wyłączenia wykładni rozszerzającej. W takiej sytuacji, gdy powód poznał stanowisko sądu, wskazujące, z jakich powodów uznał on dochodzone roszczenie za niezasadne, nie można już powoływać się na subiektywne przekonanie powoda o swojej racji i winien on ponieść koszty zgodnie z wynikiem postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Wiesława Buczek-Markowska SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Artur Kowalewski